

Sceny z życia poety:

BARBARA WACHOWICZ* — biograf wielkich naszej literatury, o niezwykłym zaangażowaniu propagator wiedzy o Henryku Sienkiewiczu i Stefanie Żeromskim, pisarka i publicystka oczyszczająca z prochu niepamięci postaci dla ojczystej kultury zasłużone (vide — jej duży cykl artykułów o Karolu Kurpińskim drukowany ostatnio na

łamach tygodnika „Stolica”) postanowiła z wysokości teatralnego proscenium opowiedzieć historię życia Jana Kasprowicza. Jej spektakl „Czas nasturcji” będący jak głosi podtytuł „scenami z życia” poety, zrealizowany został na deskach obchodzącego w tym roku trzydziestolecie istnienia Teatru Ludowego w Nowej Hucie. Sądzę, iż jest znakomitym przygotowaniem nie tylko Krakowa — miasta autorowi „Mojego świata” serdecznie bliskiego — do obchodów przypadającej w grudniu tego roku 125 rocznicy urodzin artysty.

Stworzenie teatru biograficznego czy też uszcieniczenie biografii. Te dwa określenia najlepiej chyba charakteryzują zamysł autorki, której pomogli reżyserzy z rozmachem zrealizowanej całości — **Bogdan Głuszcak** i **Wacław Ulewicz**. Ten drugi również tworząc interesującą postać samego Kasprowicza.

W zacisznej zakopiańskiej Ha-rendzie, gdzie spędził w otoczeniu przyjaciół i u boku wiernej żony Marii (z gracją i ciepłem gra ją **Zdzisława Wilkówna**) ostatnie lata bogatego życia, przywołuje poeta obrazy przeszłości. Dzieciństwo na Kujawach, lata walki o zachowanie języka ojców podczas Kulturkampfu (nadzwyczaj dojrzałe aktorsko występy w rolach inowrocławskich gimnazjalistów — grupki młodzieży nowohuckich szkół) czy wreszcie serdeczne lecz

zakończone osobistymi tragediami — kontakty z elitą młodopolskiego świata artystycznego... Czasy „Zielonego Balonika” i tętniących literackimi dyskusjami „Jamy Michalikowej” — wnoszą do całości spektaklu czar tej jakże barwnej epoki. W tych scenach urzeka **Henryk Giżycki** — jako **Stanisław Przybyszewski**. Grają też m. in. **Jolanta Biela** (Dagny), **Zbigniew Zaniewski** (Boy), **Krzysztof Górecki** (W. Korab-Brzozowski) czy **Jarosław Koźmiański** (Lucjan Rydel) — ze swobodą w której znać, nie tylko dla sceny przygotowaną, wiedzę o kreowanej postaci.

Rzetelność autorki „Czasu nasturcji” sprawiła, iż wszystkie monologi i dialogi spektaklu są autentyczne — zaczerpnięte z korespondencji i dzieł twórcy „Marcholta...” i jemu współczesnych. Podnosi to wartość literacką sztuki, która poza walorami artystycznymi (ciekawa scenografia **Józefa Napiórkowskiego** i **Ryszarda Stobnickiego**, efektowne elementy choreograficzne do muzyki **Andrzeja Zaryckiego**) znakomicie propagują wiedzę o Janie Kasprowiczu zachęcając do sięgania po jego piękną poezję.

PAWEŁ SMOGORZEWSKI

* Państwowy Teatr Ludowy — Kraków — Nowa Huta. Barbara Wachowicz: „Czas nasturcji”. Reżyseria — B. Głuszcak, W. Ulewicz. Scenografia: J. Napiórkowski, R. Stobnicki. Ruch sceniczny — B. Głuszcak. Muzyka: A. Zarycki. Prapremiera 1985 r.

Czas Kasprowicza



Wacław Ulewicz (Jan Kasprowicz) i Zdzisława Wilkówna (Maria Kasprowiczowa) w spektaklu Barbary Wachowicz „Czas nasturcji”.

Fot. — Z. Lagocki